



KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDRÓJU



**Puchar IBU
po raz drugi
w Dusznikach**

• STRONA 3



**Rozmowa
z burmistrzem
Lewandowskim**

• STRONA 4-5



**Bal
karnawałowy
MZS**

• STRONA 7

Nasza wigilia

Pierwsza w historii Dusznik, wspólna wigilia, kolędy i świąteczne smakołyki - to tylko niektóre atrakcje dusznickiego jarmarku bożonarodzeniowego. 20 grudnia dusznicki Rynek stanie się najbardziej świątecznym miejscem na Ziemi Kłodzkiej.

W niedzielę na godzinę 14:00 burmistrz Piotr Lewandowski oraz ks. Proboszcz Zbigniew Wichrowicz z parafii pw. św. App. Piotra i Pawła i o. Jarosław M. Zatoka Proboszcz Parafii św. Franciszka z Asyżu serdecznie zapraszają mieszkańców i turystów na pierwszą miejską wigilię. Przy dużym stole dla nikogo nie zabraknie darmowych pierogów z kapustą i grzybami oraz czerwonego barszczu. Będzie również grzane wino i kluski z makiem. Zachęcamy również do przyniesienia swoich wypieków czy potraw wigilijnych i podzielenia się nimi z mieszkańcami.

Podczas miejskiej wigilii w koncercie kolęd i pastorałek zaprezentują się nasze chóry: Makrotumia i Tarantella, SPLOT, soliści z Miejskiego Zespołu Szkół, wystąpi również ksiądz



Stoisko ze świątecznymi ozdobami

Skowroński, grupa Misz-Masz i przedszkolaki. Wieczorem usłyszymy z kolei kolędy w wykonaniu Andrzeja Walusa i Anny Majkut-Polańskiej.

Tego dnia nie tylko będzie można zjeść coś ciepłego. Na Rynku nie zabraknie regionalnych produktów, swojskich wędlin, bożonarodzeniowych pierogów i świątecznych makowców. Podczas Jarmarku będzie można kupić choinkę, gwiazdkowe ozdoby, dekoracje i inne ręcznie wykonane przedmioty. Każdy, kto będzie szukał prezentu na święta, tutaj z pewnością go znajdzie. Swą wizytę na Rynku zapowiedział również św. Mikołaj. Najmłodszych z pewnością ucieszy możliwość zrobienia sobie zdjęć przy choince ze swoim ulubieńcem o długiej brodzie. Serdecznie zapraszamy!

**Paszport Turystyczny
Dusznik-Zdrój.**

**Odwiedź
atrakcje
w Dusznikach
i odbierz
nagrody
niespodzianki**

Duszniki-Zdrój przygotowały dla swoich gości nową zabawę, która ma zachęcić do bardziej aktywnego korzystania z atrakcji turystycznych w mieście. Od 20 grudnia każdy turysta, który przyjedzie do Dusznik na co najmniej 2 dni, będzie mógł otrzymać specjalny paszport.

Paszport jest „drogowskazem” dla turystów i pokazuje miejsca które warto odwiedzić w Dusznikach-Zdroju. Punkty te można zobaczyć w dowolnym terminie, zdobywając potwierdzenie pobytu w postaci pieczęci instytucji lub pamiątkowego stempla okolicznościowego. Każdy kto potwierdzi swoją obecność we wszystkich miejscach pieczątką otrzyma od urzędu miejskiego w Dusznikach nagrodę niespodziankę. Paszport można odbierać w informacji turystycznej znajdującej się w Teatrze Zdrojowym im. F. Chopina w Park Zdrojowy oraz w informacji, która ma swoją siedzibę na Rynku 9. Na zebranie wszystkich pieczętek obowiązuje limit czasowy – 2 lata, nagrody do odebrania w IT na Rynku.

Niezwykła noc sylwestrowa

Przez cały rok marzymy, aby właśnie ta noc była wyjątkowa i spędzona w miłej atmosferze. Najlepszy sposób, by takie marzenie spełnić, to wybrać imprezę, która gwarantuje niesamowite przeżycia.

Bal, domówka to standardowy sposób spędzania tego dnia. W Dusznikach-Zdroju będzie go można spędzić zupełnie inaczej.

SYLWESTER NA STOKU

Zieleniec Ski Arena proponuje spędzenie sylwestrowo-noworocznej zabawy na stoku. Szusować tej nocy na nartach będzie można aż do 1:00 w nocy! Promocyjne ceny, możliwość jazdy na oświetlonych stokach w ramach jednego karnetu, wypełnione muzyką i świąteczną atmosferą zielonickie bary i restauracje oraz oczywiście pokaz sztucznych ogni – to tylko niektóre atrakcje jakie kurort szykuje



Koncert sylwestrowy 2014/2015

na pożegnanie starego i powitanie nowego roku. 31 grudnia wszystkie karnety z cennika ważne będą do godziny 22:00, natomiast karnet sylwestrowy obowiązywać będzie w ten dzień od godziny 19:00 do 1:00 w nocy 1 stycznia. Jego koszt to tylko 85 zł (normalny) oraz 75 zł (ulgowy). W Nowy Rok stoki czynne będą od 9:00 do 22:00.

JEDYNY TAKI SYLWESTER W POLSCE

Drugą sylwestrową propozycją jest spędzenie tego dnia w niespotykany sposób, na biegówkach. W ubiegłym roku po raz pierwszy sympatycy biegówek powitali Nowy Rok w liczbie 60 osób. Liczymy, że rok

2016 przywita w ten sposób dużo więcej biegaczy. W tym dniu od godziny 22:00 do 1:00 udośćpniowane będą oświetlone trasy biegowe na Jamrozowej Polanie. Na wszystkich czekać będzie także świetna muzyka, rozpalone ognisko i grill, na którym każdy będzie mógł we własnym zakresie przygotować swoje specjały. Uczestnictwo w tej wyjątkowej imprezie jest bezpłatne.

MAGICZNY RYNEK

Wszystkich chętnych do wspólnej zabawy zapraszamy od 22:00 na dusznicki Rynek, gdzie przygotowanych będzie moc

• KONTYNUACJA NA STR 3



29 grudnia o godz. 19:00 w Teatrze Zdrojowym im. F. Chopina odbędzie się spotkanie i wieczór autorski z ikonami dziennikarstwa – Krzysztofem Wyrzykowskim i Tomaszem Jarońskim.

Ikony polskiego dziennikarstwa w Dusznikach

Mało kto wie jak wyglądają, ale z pewnością tworzą kultowy duet, dla którego wszyscy miłośnicy biathlonu włączają telewizory. Komentarz każdego wydarzenia sportowego w ich wykonaniu to wyjątkowa mieszanka specyficznego humoru, anegdot i - jak się okazuje z czasem kultowych powiedzonek.

Dusznik będą miały wielką przyjemność i niesamowitą okazję gościć śmietankę dziennikarstwa sportowego. 29 grudnia o godz. 19:00 w Teatrze Zdrojowym im. F. Chopina odbędzie się spotkanie i wieczór autorski z ikonami dziennikarstwa – Krzysztofem Wyrzykowskim i Tomaszem Jarońskim. Od lat komentują na antenie Eurosportu biathlon oraz kolarstwo. Kultowi, oryginalni, zabawni. Jedyni w swoim rodzaju twórcy słynnych już powiedzonek „rach, ciach, ciach” i „pchamy, pchamy”. W Dusznikach będą m.in. promować swoją książkę zatytułowaną właśnie „Rach-ciach-ciach, czyli pchamy, pchamy”. Książka jest zapisem wielu lat wspólnych doświadczeń z pola sportu, dziennikarstwa, ale również z ich życia prywatnego. Pełna ciekawych anegdot, odsłania kulisy świata sportowego oraz dziennikarskiej pracy. Wszystko napisane zostało rzecz jasna w wyjątkowym stylu, który znamy chociażby z telewizyjnych relacji. Podczas spotkania będzie można tę książkę kupić oraz uzyskać autograf z dedykacją. Spotkanie poprowadzi „As Wywiadu” Patryk Mirosławski. Wstęp bezpłatny

Nowo otwarty kebab-bar w Dusznikach

Życie w biegu. Nieustanny wyścig z czasem. Brak wolnych chwil na gotowanie w domu. Właśnie z tego powodu bary typu fast food cieszą się taką dużą popularnością. Szybkie i niedroge jedzenie jest często błogosławieństwem dla zabieganych ludzi. W Dusznikach-Zdroju również powstał taki bar. Jest jednak inny niż wszystkie. Właściciele stawiają tam na jakość, a każdy w barze znajdzie dla siebie coś dobrego.



Państwo Szoslerowie w swoim barze

Co skłoniło panią do otwarcia tego typu gastronomii w Dusznikach?

Gotowanie jest moją wielką pasją, oboje z mężem przekonaliśmy się również, że w Dusznikach jest zapotrzebowanie na tego typu gastronomię. Początkowo chcieliśmy otworzyć taki punkt w Parku Zdrojowym. Wydawało nam się, że w tej części miasta jest więcej turystów, więc byłby większy zbył. Niestety nie udało nam się tam wynająć lokalu. W tej chwili sądzę, że otwarcie tego typu obiektu, właśnie w centrum, było lepszą decyzją. To przecież ulicą Mickiewicza przechodzi większość duszniczan jak i turystów zmierzających do części zdrojowej miasta. Jest więc spory ruch. Poza tym zmusiła nas trochę sytuacja rodzinna. Mamy małe dziecko w dusznickim przedszkolu, więc jestem blisko.

Czy jest to pani „debiut” w gastronomii? Czy może miała pani już jakiś kontakt z gastronomią?

Oczywiście mamy z mężem doświadczenie. 5 lat temu prowadziliśmy wspólnie przychodnię gastronomiczną przy Placu Warszawy, ale tylko sezonowo.

Punkt ten był bardzo pozytywnie odebrany przez klientów. Zostaliśmy nawet pochwaleni w „Nowej Gazecie Gmin” za dobry pomysł, oraz dobre i niedrogo jedzenie.

Jako przedsiębiorca poznała pani już trud prowadzenia własnego biznesu. Jakimi problemami stały na pani drodze?

Z przykrością muszę powiedzieć, że głównymi problemami były sprawy urzędowe. Na każdą decyzję trzeba było długo czekać. W styczniu zwolniłam się z pracy w Czechach, w lutym zaczęłam tworzyć biznesplan, w marcu złożyłam do biura pracy dokumenty, które ostatecznie zostały zaakceptowane w maju. Wtedy okazało się, że nie ma pieniędzy dla ludzi w moim wieku. Programem objęci byli tylko ludzie do 29 roku życia. Wprawdzie dotacja została mi przyznana, lecz pieniądze zostały przekazane dopiero we wrześniu. Po podpisaniu umowy nareszcie mogłam rozpocząć swoją działalność.

Bar typu fast food to w Dusznikach rzadkość. Myśli pani, że ten obiekt zo-

stanie pozytywnie odebrany przez mieszkańców i turystów?

Mam taką nadzieję. W chwili tworzenia biznesplanu, w Dusznikach nie było konkurencji w tej dziedzinie. Myślę, że był to jeden z czynników decydujących o przyznaniu nam dotacji. Poza tym mam swoje „tajne” receptury na niektóre potrawy, więc nie boję się konkurencji. Posiadamy już doświadczenie w prowadzeniu gastronomii i dążymy do tego, by jedzenie było smaczne. Chcemy, by klient był zadowolony i chętnie do nas wracał. Mamy już takich stałych klientów, którzy odwiedzają nas regularnie i zamawiają swoje ulubione dania.

Bardziej nastawiają się państwo na klientów lokalnych czy na turystów?

Nie ma to większego znaczenia, każdy klient jest mile widziany. W naszym menu mamy propozycje dla wszystkich. Dla młodych - hamburgery, kebab, itp. Nie zapominamy też o starszej klienteli, która nie pochwala fast foodów. Dla nich oferujemy kurczaka z różną. Jeśli chodzi o turystów, to spodziewamy się większej ilości w

okresie letnim. Wtedy przy okazji różnych imprez także będziemy prowadzić usługę. A na razie przed nami sezon zimowy i oczywiście liczymy na zimowych turystów oraz narciarzy z Zimowicy. Muszę przyznać, że coraz częściej ludzie właśnie z Zimowicy zjeżdżają do Dusznik, by coś zjeść.

Jakie ma pani plany na przyszłość związane ze swoim lokalem?

Po pierwsze kiedy już mają zwolnić się z pracy w Czechach i na stałe dołączyć do mnie, będziemy mogli wyjść z propozycją dowozu towaru bezpośrednio do klienta. Na wiosnę planujemy również wystawienie małej werandy z markizą na dwa stoliki.

Co jest państwa specjalnością?

Kebab i burgery – które robimy pierwszy raz. Jednak staramy się i wiemy, że ludziom smakują, bo przychodzą mówiąc „...podobno ma pani dobre burgery”. Generalnie wśród ludzi rozszło się, że jest u nas dobre jedzenie i mamy nadzieję utrzymać tę opinię. Stawiamy przede wszystkim na jakość. Duszniki to niewielkie miasto i zdajemy sobie sprawę z tego, że jeśli coś zepsujemy, to już więcej klient do nas nie wróci.

Czego można Państwa jeszcze życzyć na koniec?

Oczywiście, żeby ten biznes się udał i żeby miał powodzenie wśród ludzi. Liczę na to, że lokal zostanie w tym miejscu gdzie jest. Mam nadzieję, że sąsiedzi w Rynku rozkręcą swoje biznesy i miasto ożyje. Pojawia się tutaj sporo kawiarenek czy barów i każdy turysta, kuracjusz czy mieszkaniec będzie mógł dobrze zjeść i miło spędzić czas.



Malwina Fituch

„zDolny Ślązak” jest wśród nas!

Fundacja Edukacji Międzynarodowej już po raz piętnasty rozdała stypendia „zDolny Ślązak”. Wręczenie stypendiów wyróżnionym odbyło się 4 listopada we Wrocławiu.

Komisje doceniły osiągnięcia kandydatów w czterech kategoriach: naukowej, artystycznej, sportowej i społecznej. Stypendia finansowane są m.in. z dotacji Samorządu Województwa Dolnośląskiego. Na liście laureatów znalazła się mieszkanka naszego miasta Malwina Fituch. Ocena nie polegała na prostym rankingu średnich ocen kandydatów i ilości zdobytych przez nich dyplomów. W Konkursie „zDolny Śląsk” najwyżej oceniani są „kandydaci z osobowością”, uczniowie wytrwale pracujący nad rozwojem własnych talentów, ale i dostrzegający potrzeby innych, zaangażowani w działalność na rzecz lokalnych społeczności. Malwina od paru lat plasuje się w czołówce europejskich zawodników. Zdobywa medale z Pucharów Europy, praktycznie same złote z Mistrzostw Polski. Trenuje sama i choć jak mówi często bywa ciężko, to robi to co kocha i to ją motywuje do działania. Dzięki swojej pracy godnie reprezentuje nie tylko nasz region ale i kraj. Dodatkowo nasza mieszkanka bardzo dobrze się uczy oraz udziela się społecznie.

Serdecznie gratulujemy różnorodnej, jesteście dumni, że mamy w naszym mieście osobę o tak nieprzeciętnych umiejętnościach. Trzymamy kciuki za kolejne sukcesy!

Jeśli zima, to w Dusznikach-Zdroju

Zimowy Narodowy powrócił na Stadion! Na płycie Stadionu w Warszawie wyrosły trzy lodowiska, ice bar, a także górkę lodową do zjeżdżania na pontonach i curling.

Właśnie w tym miejscu w dniach 28-29 listopada oraz 5-6 grudnia promowaliśmy nasze miasto. Akcja „Zimowy Narodowy” pozwoliła nam na dotarcie do aktywnych osób, które szukając w Warszawie sportowej rozrywki mogły dowiedzieć się wszystkiego o Dusznikach-Zdroju. Wśród tych osób byli też i tacy, którzy gościli już w naszych stronach i bardzo miło wspominali pobyt w Dusznikach. Każdy, kto odwiedził lodowisko, mógł otrzymać naszą promocyjną ofertę.



Zimowy Narodowy

Na specjalnym stanowisku przygotowanym przez Dolnośląski Urząd Marszałkowski prezentowaliśmy nasze największe zimowe atrakcje i zachęcaliśmy do przyjazdu do Dusznik. W tym czasie stoisko odwiedziło kilka tysięcy osób. Mamy nadzieję, że zainteresowaliśmy wiele osób możliwością poznania właśnie naszej części Sudetów i skusiliśmy do poznania uroków białego szaleństwa nie tylko na lodowej tafla ale i na prawdziwszym sto-



PRZED BIATHLONOWYMI MISTRZOSTWAMI EUROPY...

Puchar IBU po raz drugi w Duszniakach!

Przygotowywana od wielu miesięcy impreza rozpocznie się treningami we wtorek 12 stycznia i potrwa do niedzieli 17 stycznia.

Wesną w niej udział reprezentacje z najodleglejszych nawet krajów, w Duszniakach należy się spodziewać ok. pół tysiąca gości. Dla miasta to decydująca próba generalna przed planowanymi na styczeń 2017 r. Mistrzostwami Europy. Wszystko musi przebiegać perfekcyjnie. Mł, mieszkanicy możemy pomóc gościnnością oraz masowym, gorącym dopraniem narciarzy z karabinami.

Kibice będą mogli podziwiać zmagania biathlonistów podczas trzech dni startów. W czwartek 14 stycznia o godz. 10:00 rozpoczyna się biegi sprinterskie mężczyzn, a o 13:30 zmagania w tej konkurencji rozpoczyna pa-

nie. W sobotę zawodnicy wystartują w biegach pościgowych. Będzie to bardzo interesująca rywalizacja – biathloniści wystartują zgodnie z różnicami czasowymi uzyskanymi we wcześniejszym biegu sprinterskim, a zawodnik który pierwszy przekroczy linię meły będzie zwycięzcą tego biegu. Pucharowe zmagania zakończą się w niedzielę widowiskowymi sztafetami mieszanymi, których start nastąpi o godzinie 11:00.

Warto już teraz zaplanować wspólną zabawę na świętym powietrzu – na Januszów Polanie dojedziemy bezpłatnie (rozkład kursów będzie rozplakatowany). Dla co najmniej 10-osobowych

grup kibiców przygotowano konkurs z atrakcyjnymi nagrodami. Wcześniej ogłoszono inny konkurs – na umieszczenie naklejki promującej IBU CUP w najciekawszym i najbardziej wyjątkowym miejscu oraz pokazanie tego na facebookowej stronie miasta w terminie do 21 grudnia br. Najbardziej interesujące zdjęcia wybiorą internauci. Naklejkę można otrzymać w Biurze Informacji Turystycznej przy Rynku.

Na biathlonowym stadionie oraz śródejszych trasach trwać intensywnie przygotowania. Przede wszystkim te, związane z koniecznością zapewnienia takiego śnieżnego podłoża, które wytrzyma najbardziej nawet nie-



Rozdanie nagród IBU 2015

Dziecięcy Puchar Orlicy

Szukacie schowanych kilka miesięcy temu na strychu gogli i kasków? Znów nigdzie w domu nie można znaleźć skarpetek narciarskich? Gdzie się podział drugi but i jak zmieścić kolejne pary nart w samochodzie? Jeżeli jedno z tych pytań padło w ciągu ostatnich dni w Waszym domu, oznacza to, że już za chwilę rozpoczynamy sezon zimowy!

W tym roku sukcesie okrągła 20 rocznica pucharu dla dzieci Tak, tak! Od 20 lat na zieleńskich stokach organizowany jest Dziecięcy Puchar Orlicy, jedyna tego typu impreza w całej Polsce!



Nadchodzi zima, czyli najwspanialszy okres dla wszystkich, którzy szaleństwo na nartach traktują niemal na równi z chodzeniem do szkoły! ?

Dziecięcy Puchar Orlicy to dla wielu z dzieci pierwsze

Współzawodnictwo sportowe w zyciu. Zawody, w których wy-

niik nie jest na pierwszy plan nie – zawody, w których najważniejsze są dziecięce umiejętności podczas dekoracji uczestników. Niektórzy z nich mają

dopiero od kilku dni narty na nogach i to właśnie ich udział jest największym sukcesem DPO, sukcesem propagowania narciarstwa oraz podtrzymywania tradycji i najwyższej jakości szkoleń sportów zimowych w Zielemcu.

W nadchodzącym sezonie kategorie wiekowe uczestników

będą prezentowały się następująco:

- Smerfy: rocznik 2010 i młodsze;
- Skrzaty: rocznik 2008-2009;
- Krasnale: rocznik 2006-2007;
- Starsze Krasnale: rocznik 2003-2005;
- Elfy: rocznik 2000-2002;
- Open: rocznik 1999 i starsze.

Daty nie uległy dużym zmianom względem ostatniego se-

zonu – pozostaną tradycyjne terminy edycji, z których każda zostanie rozegrana w jednym z zimowych miesięcy.

Miło nam więc ogłosić, iż terminy zmagani prezentują się następująco:

- 28 grudnia 2015 – edycja bożonarodzeniowa, niezaliczana do klasyfikacji generalnej Pucharu;
- 23 stycznia 2016 – I edycja zaliczana do klasyfikacji generalnej Pucharu;

Do zobaczenia za kilka tygodni!

Do zobaczenia za kilka tygodni!

Mistrzostwa Polski seniorów w biathlonie

W ostatnich dniach grudnia medale w spincie oraz biegu ze startu wspólnego zostaną rozdane w Duszniakach-Zdroju.

Duszniak-Zdrój w grudniu będzie gospodarzami biathlonowych mistrzostw Polski seniorów w sezonie 2015/16. Wystartują najlepsi polscy biathloniści m.in. Krzysztof Guzlik, Młonka Hominisz, Magdalena Gwizdoń, Mateusz Janik oraz nasza dziewczynka Weronika Nowakowska. Mistrzostwa Polski tradycyjnie rozegrane zostaną w dwóch odsłonach. 29 grudnia, we wtorek o godzinie 10:00 rozpoczyna się biegi sprinterskie. W biathlonie rozgrywane są na dystansie 10 km dla mężczyzn i 7,5 km dla kobiet. Zawodnicy pojawią się dwa razy na strzelniczy, gdzie oddadzą po 5 strzałów, raz w pozycji leżącej, raz w pozycji stojącej. Za

każdy błąd będą musieli pokonać dodatkową 150 m rundę karną. Do biegu zawodnicy wypuszczani będą w odstępach 30 sekund.

30 grudnia o tej samej godzinie biathloniści wystartują w widowiskowym biegu masowym. W związku z tym, że wystartują w tym samym czasie, ten kto dobiegnie pierwszy do meły wygra bieg. Mężczyźni będą mieli do pokonania dystans 15 km, kobiety 12,5 km. Każdy z zawodników wykona 4 strzelania (2 leżąc, 2 stojąc), a za każdy błąd do przebiegnięcia runda karna.

C całą rywalizację będzie można oczywiście zobaczyć w Centrum Polskiego Biathlonu.

Złote panczeny

Wraz z nadejściem mrozów zaczęły funkcjonować polskie obiekty lądwiarskie i ruszyły pierwsze starty w zawodach. Duszniacy rolkarze zimę przewidują na doskonałe jazdy na łyżwach. Po poprzednich sezonach, gdzie startowali z powodzeniem na tzw. torze krótkim czyli w short-tracku, postanowili w tym roku mocno przygotować się do sezonu również na torze długim.

Po dwóch pobytach w niemieckim Inzell na kryjym torze łyżwiarstwu w dniach 30 listopada i 01 grudnia zawodnicy klubu „Orlica” wystartowali w pierwszych zawodach w sezonie w Warszawie. Zawody te są dedykowanym cyklem dla dzieci pod nazwą „I ty zostań Mistrzem”, gdzie stwarza się szansę dzieciom w kategoriach do 15 lat na zaprezentowanie swoich możliwości na ogólnopolskiej arenie łyżwiarstwej. Klub „Orlica” wystawił do tego startu 10 swoich zawodników. Do rywalizacji łącznie stanęło 230 osób z 15 polskich klubów. Wielki sukces odniosła sztafeta dziewcząt do lat 12 w składzie Wojnar Kinga, Jaszel Alicja, Grudysz Malwina oraz Mazur Hanna, która zajęła 1 miejsce na 15 zespołów. Kolejnym wielkim wygrany był Hawrylak Filip, który zajął 4x 1m, a następnie Kaja Gajewska 2x 1m i 2x 2m, Alicja Jaszel 1x1m, 2x 2m i 1x3m, Hanna Mazur była dwukrotnie na drugiej pozycji oraz Kornelia Wozniak jeden raz na trzecim miejscu.

Pozostali zawodnicy plasowali się również w dziesiątkach: Kinga Wojnar, Maritusz Bałęczny, Patrycja Lorenz na 4 pozycji w biegach sprinterskich, a Malwina Grudysz na 5 m w biegu na 300 m.

Niezwykła noc sylwestrowa

• KONTINUACJA ZE STR. 1

szlagerów (m.in. „Rock and Roll Music”, „Oh Carol”, „Roll Over Beethoven”, „Tutti Frutti”) i niezapomnianych hitów polskiego big bitu (m.in. „Nie Zadzierał Nosa”, „Niedziela będzie dla nas”, „Nikt na świecie nie wie”). O północy tradycyjnie niebo rozświetla sztuczne ognie, po których rozpoczyna się dyskoteka pod gwiazdami do godz. 1:00. Dla gości sylwestrowych przygotowane będą również punkty gastronomiczne z ciepłymi potłkami i napojami.



Wycinka drzew

Rozpoczęła się wycinka drzew w Dusznicach. Na ziemię powalono już kilkadziesiąt chorych drzew w Parku Zdrojowym oraz na Alei Chopina.

Prace są prowadzone w związku z zagrożeniem, jakie stwarzają drzewa na tych obszarach, w ramach uzyskanej decyzji od Konserwatora Zabytków w Wałbrzychu.

Dodatkowo w ramach zgody uzyskanej od Starosty Kłodzkiego w najbliższych miesiącach zostanie przeprowadzona wycinka większości drzew pomiędzy aleją Chopina a ul. Wojska Polskiego. W dalszych etapach gmina będzie prowadzić prace na Cmentarzu Wojennym przy ul. Polnej, promenadzie za kościołem pw. św. Piotra i Pawła oraz wzdłuż rzeki Byszczy Duszniczej przy ul. Kłodzkiej.

Mając na względzie bezpieczeństwo mieszkańców, Urząd Miejski w Dusznicach-Zdroju zwraca się z prośbą o zgłaszanie przypadków drzew rosnących na działkach gminnych, które należy poddać zabiegom pielęgnacyjnym w celu podniesienia poziomu bezpieczeństwa i estetyki terenu.

Jeżeli ktoś chciałby ściąć drzewo znajdujące się na jego posesji, zgodnie z nową ustawą o ochronie przyrody nie liczy się jego wiek tylko obwód pnia na wysokości 5 cm w zależności od gatunku:

- w przypadku topoli, wierzb, kasztanowca zwyczajnego, klonu jesionolistnego, klonu srebrzystego, robinii akacjowej oraz platanu klonolistnego zezwolenie jest wymagane dla drzew o obwodzie pnia powyżej 35 cm,
- dla pozostałych gatunków – powyżej 25 cm.

Jeżeli chodzi o krzewy, to nadal decyduje wiek i bez zezwolenia nie można wyciąć krzewu mającego więcej niż 10 lat.

Znowelizowana ustawa zobowiązuje spółdzielnie mieszkaniowe i zarządy wspólnot mieszkaniowych do poinformowania mieszkańców w sposób zwyczajowo przyjęty o planowanej wycinie drzew lub krzewów na co najmniej 30 dni przed złożeniem wniosku do urzędu. Doprecyzowane zostały również kwestie związane z przycinaniem koron drzew. Nie można usuwać gałęzi w wymiarze przekraczającym 30% korony drzewa, chyba że konieczne jest usunięcie gałęzi obumarłych lub nadłamanych, utrzymywanie uformowanego kształtu korony drzewa lub wykonanie specjalistycznego zabiegu w celu przywrócenia statyki drzewa.

Trzeba pamiętać, że nieprzestrzeganie zapisów ustawy nadal wiąże się z karami pieniężnymi.

Informujemy także, że w nadchodzącym roku planowany jest pierwszy etap nasadzeń drzew w zamian za te usunięte. Mile widziane są propozycje i koncepcje mieszkańców w ustaleniu gatunku drzew oraz miejsc nasadzeń w różnych częściach miasta.

ROZMOWA Z BURMISTRZEM PIOTREM LEWANDOWSKIM

PLAN NADAL

Przed rokiem, ostatniego dnia listopada, został pan wybrany burmistrzem Dusznic. Najmłodszym w 25-letnim okresie polskiej samorządności, a może i w całych dziejach miasta. Była wielka euforia. Co jest dziś?

– Euforia oczywiście była, ale i wiele obaw. Wielki znak zapytania. Euforię zastąpiła po prostu zwykła radość codziennej pracy. Pracy, którą się lubi, która fascynuje tym, co przynosi kolejny dzień. Bo wyzwania, zmiany, intensywność – to jest to, co mnie kręci. Obawy minęły, myślę, że daję radę.

Czy rzeczywistość zweryfikowała pańskie wyobrażenia o burmistrzowaniu?

– Szczerze mówiąc, to nie miałem czasu, żeby zastanawiać się wcześniej jak to będzie. Nie przeżyłem szkolu, choć niejednokrotnie byłem mocno zaskoczony. Wiedziałem, że będzie mnóstwo pracy. Odpowiedzialność, presja – to wszystko jest. Nie wyobrażałem sobie natomiast – z perspektywy mojej pracy w Irlandii i Wielkiej Brytanii – że w Urzędzie Miasta napotkam tyle niekonsekwencji organizacyjnych, zwłaszcza w kwestii hierarchii i zakresu odpowiedzialności. Rola kierowników działów, która jest bardzo istotna dla prawidłowego funkcjonowania organizacji, była w moim przekonaniu zmarginalizowana.

Zaskoczenie innego rodzaju to zupełnie niezwykła mieszanka spraw, jakimi się zajmuję jednego dnia. Dla przykładu: zaczynam od spotkania z bogatym inwestorem, a godzinę później rozmawiam z mieszkańcem borykającym się z podstawowymi problemami egzystencjalnymi. Z jednej strony problemy budżetu całego miasta, a z drugiej sąsiedzka kłótnia. Albo pies biegający samopas po ulicach. Burmistrz jest od wszystkiego i dla wszystkich. Musi mieć umiejętność dzielenia swojej uwagi. Nikogo ani niczego nie może lekceważyć, a jednocześnie musi wiedzieć kiedy powiedzieć „dość” i jak powiedzieć „nie”. To nie jest łatwe.

Z racji wcześniejszej działalności w Młodzieżowej Radzie Miasta ratusz nie był dla Pana zupełnie nowym



Piotr Lewandowski

miejscem. Jak urzędnicy przyjęli pana jako swojego przełożonego?

– W moim odczuciu, z właściwym mandatowi społecznemu, jaki otrzymuje burmistrz, szcunkiem. Byłem dla nich niewiadomą, czuć było wyczekiwania i atmosferę obaw, jak w każdej firmie, w której zmienia się szef. Ale jasne reguły gry, które określiłem na samym początku, chyba rozwiąły wątpliwości. Mam nadzieję, że jestem postrzegany jako dobry szef. Bardzo ważna jest dla mnie w naszej współpracy pełna przejrzystość. Pracownicy muszą wiedzieć, czego mogą oczekiwać. Nie ma zaskakujących decyzji z dnia na dzień. Jeśli coś mi nie pasuje, są rozmowy. Jestem przeciwnikiem utrzymywania atmosfery niepewności jutro.

Czy stan merytorycznego przygotowania pracowników Urzędu Miasta odpowiada planom burmistrza? Potrzebne były jakieś zmiany?

– Potencjał pracowników ratusza jest duży. Znają się na tym, co robią. Wiele z nich pracuje tu od lat, więc czasami wkrada się rutyna. Staramy się wspólnie to zmieniać, żeby nie robić bezsensownie czegoś „bo tak się zawsze robiło”. Włączamy więcej logicznego myślenia, analizowania.

Zdziwiło mnie, że w Urzędzie nie ma grupy ds. pozyskiwania

środków zewnętrznych. Dłatego cieszyłem, że moim zastępcą został Jacek Kowalczyk, który jest doświadczonym specjalistą w tej dziedzinie i objął kierownictwo nowo powołanego zespołu. Niestety, po niespełna roku pracy problemy zdrowotne skłoniły go do rezygnacji. Szczęśliwie szybko udało mi się znaleźć odpowiednią osobę, która ma dużą wiedzę i doświadczenie w kwestii funduszy unijnych. To Karolina Wołoszyn-Cymbalista, pierwsza kobieta, która obejmuje stanowisko wiceburmistrza w Dusznicach.

Jednym z największych dla mnie zaskoczeń było to, że za bardzo ważną sferę – całą szeroko pojętą promocję turystyczną gminy – odpowiedzialny był tylko jeden pracownik, mający do pomocy jedynie stażystę. W wyniku reorganizacji stworzyłem zespół, w którym na pełnym etacie pracują trzy osoby, wspomagane przez trójkę stażystów.

Bardziej zdecydowane ruchy kadrowe okazały się niezbędne tylko w dwóch przypadkach: po sezonie zimowym musieliśmy się rozstać z prezesem Dusznicznego Zakładu Komunalnego, a ostatnio także z wieloletnim inspektorem ds. budownictwa i ochrony środowiska.

Problemem w Urzędzie Miasta są z pewnością niskie zarobki, zwłaszcza w stosunku do

zakresu odpowiedzialności ponoszonej przez niektórych pracowników. Pieniądzy na podwyżki generalnie nie mamy, ale wszelkie ruchy kadrowe staram się wykorzystywać do ograniczenia zatrudnienia i zwiększenia płac. W takiej sytuacji wraz z podwyżką pracownik musi przyjąć więcej obowiązków. Nikt jak na razie nie protestował, wręcz przeciwnie. Już w tym roku udało się w ten sposób podnieść wynagrodzenie pięciu osobom, nawet dość znacząco, bo w granicach 300-800 zł brutto.

Pańskiemu komitetowi wyborczemu udało się wprowadzić do Rady Miejskiej zaledwie dwoje ze swoich kandydatów. To sprawia, że ogromną ilość czasu i energii musi pan przeznaczać na przekonywanie rady do swoich zamierzeń i decyzji...

– To prawda. Ale to nie oznacza, że wszyscy pozostali radni są zawsze przeciwni i że nie ma współpracy. Było sporo inicjatyw i wiele decyzji, dla których znalazłem większość przez ten rok. Mam świadomość, że powinienem więcej czasu poświęcić na spotkania z radnymi. Wiem, że niektórzy z radców mają poczucie, że zbyt wiele dzieje się poza nimi. Dlatego będę się starał ten zakres kontaktów zwiększać. Z drugiej strony nie da się wszystkich decyzji konsultować z radą.

Współpraca z przewodniczącym rady Andrzejem Rymaryczykiem nie układa się panu najlepiej. Przewodniczący był współinicjatorem uchwały, która ograniczyła kompetencje burmistrza w zakresie gospodarowania nieruchomościami. Pan z kolei próbował znaleźć wśród radnych sojuszników do przeprowadzenia zmiany na stanowisku przewodniczącego...

– Rzeczywiście ta współpraca nie układa się tak, jak powinna, jak bym sobie tego życzył. W osobie przewodniczącego czuję bardziej opozycjonistę niż sojusznika. Mamy zupełnie inne charaktery, ale przede wszystkim inne podejście do problemów i innego rodzaju pomysły na ich rozwiązywanie. Chyba zatem nic dziwnego, że wolałbym widzieć na tym stanowisku osobę, z którą wspól-

praca układałaby się lepiej. Nie w moim interesie – ale dla dobra miasta. Oczywiście decyzja w tej sprawie nie należy do mnie, ale do radnych. To oni oceniają pracę przewodniczącego i w ich kompetencji jest ewentualna zmiana osoby pełniącej tę funkcję.

Czy burmistrz wie, co o swoim mieście, jego władzach i ich poczynaniach sądzi przeciętni duszniczanie?

– Burmistrz może tylko odnosić wrażenie, że wie. Na ile jest ono bliskie rzeczywistości – weryfikują następne wybory. Sygnały, jakie odbieram na co dzień, są w większości pozytywne. Spotkanie z mieszkańcami ku mojej radości cieszyło się dużym zainteresowaniem i było bardzo rzeczowe. Wkrótce odbędzie się następne. Sądzę, że nie zawiodłem jak dotąd zaufania duszniczan, staram się być jak najbardziej dostępny, zarówno w ratuszu, jak i na ulicy czy w Internecie. W miarę możliwości biorę też udział w spotkaniach radnych z wyborcami. Myślę, że poparcie moich wyborców dalej się utrzymuje.

Opinia o pracy samorządu jest w ogromnej mierze uzależniona od dostępu do rzetelnej informacji...

Na początku podjąłem decyzję o rezygnacji z wydawania informatora samorządowego, bo liczyłem, że prasa lokalna będzie dobrym źródłem wiadomości. Niestety tak się nie dzieje. Nie wystarczy też informowanie w Internecie, w tym uruchomienie profilu burmistrza w portalu społecznościowym. Wielu mieszkańców słusnie zwracało uwagę, że nie wszyscy korzystają z sieci. Przekonywali mnie, żeby jednak wrócić do drukowanej formy informowania o bieżących sprawach. Od kilku miesięcy mamy więc z powrotem „Kurier Duszniccki”, ale inny, niż poprzednio. Z założenia pismo ma odiegać od dotychczasowej formy i nieco bardziej przypominać żywą gazetę. Przygotowywaniem „Kuriera” zajmuje się redaktor prowadząca. Decydujemy wspólnie o profilu „Kuriera”, ale staram się nie wtrącać do jej pracy, a tym bardziej nie zajmuję się cenzurowaniem tekstów. Jestem zwoleńnikiem pełnej przejrzysto-

XIV SESJA RADY MIEJSKIEJ

Jednym z głównych tematów XIV listopadowej sesji Rady Miejskiej w Dusznicach-Zdroju było przygotowanie jednostek i służb działających na terenie miasta do sezonu zimowego.

Prezes Dusznicznego Zakładu Komunalnego przedstawił podczas posiedzenia Komisji Uzdrawiskowej i Spraw Gospodarczo-Technicznych odbywającego się w przeddzień sesji stan przygotowania DZK Sp. z o.o. do zimowego utrzymania miasta oraz przybliżył zakres działań w za-

kresie organizacji „Akcji Zima 2015/2016”.

Dalszy przebieg sesji zdominowała tematyka przedstawionych radnym projektów uchwał.

Radni jednogłośnie przyjęli uchwały finansowe w zakresie podatku od nieruchomości i podatku od środków transportowych na rok 2016. W związku z deflacją Minister Finansów obniżył średnio o 1,2% górne granice podatku od nieruchomości i taka obniżka będzie obowiązywała od 1 stycznia w naszej gmi-

nie. Jednocześnie uchwała wprowadza nową stawkę za 1 m kw. powierzchni gruntów niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji i wyniesie ona 3 zł. Zmianie uległy również stawki podatków od pojazdów. Podyktowane jest to również decyzjami Ministerstwa Finansów, w tym przypadku jednakże stawki wzrosły średnio o 3%.

Ustalono także nowe wzory informacji i deklaracji podatkowych, które będą obowiązywały od początku przyszłego roku.

Gotowe dokumenty będzie można pobrać z BIP Urzędu Miasta Dusznic-Zdrój.

Radni uchwaliли roczny „Program współpracy Gminy Miejskiej Dusznic-Zdrój z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2016”. Opracowanie projektu uchwały poprzedziły konsultacje z organizacjami pozarządowymi i stowarzyszeniami. Program określa zasady i pola współpracy pomiędzy organiza-

cjami pozarządowymi a Gminą w przyszłym roku. Dusznic-Zdrój planują przeznaczyć na ten cel 170 tys. zł, które zostaną rozdysponowane na działania w obszarach: kultura i sztuka, upowszechnianie kultury fizycznej i sportu oraz w dziedzinie polityki społecznej. Konkursy na organizację działań ww. dziedzinach zostaną ogłoszone na początku przyszłego roku.

Kolejną uchwałą jest Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Dusz-



AKTUALNY

ści funkcjonowania samorządu.

Jak z perspektywy roku burmistrzowania widzi pan możliwości realizowania swojego programu wyborczego – „planu, który zmieni Dusznińki na pokolenie”?

– Nie jest mniej realny, niż był przed rokiem. Ale jak zawsze, życie weryfikuje pewne zamiany. Działamy w określonej rzeczywistości. Przykładowo: nie ma możliwości pozyskiwania środków z UE na dowolny cel, a jedynie na taki, który jest zgodny z aktualnymi priorytetami. Plany są nadal duże i ambitne. Mówiłem na spotkaniach przedwyborczych, że będą wymagały odważnych decyzji związanych z zaciąganiem kredytów oraz pewnego poświęcenia wynikającego z konieczności ich wieloletniej spłaty. Stoiły jednak przed historią szansą na wielki skok do przodu. Nie wiadomo, czy taka szansa powróży się jeszcze w przewidywalnej przyszłości. Podejmując wyzwanie powinniśmy znaleźć sposób na takie rozłożenie zobowiązań w czasie, by skorzystać w jak największym stopniu z funduszy unijnych.

Jeden z punktów mojego programu wyborczego jest już praktycznie zrealizowany. Mówię o torze wrotkarskim. Wszysko zrobiliśmy w jednym roku – od zorganizowania finansowania poprzez projekt po przełaz i wykonanie.

Nad czym pracujemy obecnie? W trakcie projektowania jest modernizacja przestrzeni między centrum miasta a częścią zdrojową. Został ogłoszony przetarg na koncepcję i projekt dotyczący Alei Chopina i Alei Sybiraków wraz z modernizacją ujęć wody mineralnej. To będzie wstęp do większego zadania – rewitalizacji Parku Zdrojowego.

Aktualnie podejmujemy też temat turystycznego zagospodarowania Rynku, zmiany funkcji tego miejsca. To wiąże się z opracowaniem projektu reorganizacji ruchu samochodowego, nad czym intensywnie pracujemy. Tuż obok działka gminy ważne jest wejście inwestorów prywatnych, którzy zaczęli od otwierania punktów handlowych i gastronomicznych. Do dziś udało się prze-

konać czterech inwestorów – mamy już Dzień Dobry Cafe, powstał punkt z kebabem przy ul. Mickiewicza, naprzeciwko będzie nowa kawiarenka. Ostatnio udało się sprzedać lokal po dawnym sklepie rybnym przy ul. Kłodzkiej, gdzie właściciel też planuje gastronomię. Toczą się rozmowy z innymi inwestorami, którzy widzą sens tych przemian. Ponadto staramy się mocno, żeby większość imprez plenerynych odbywała się teraz w Rynku, co ma jeszcze bardziej podkreślić nasz dążenia do turystycznego zagospodarowania tego miejsca.

Równolegle pracujemy nad kolejnym punktem programu wyborczego – zaopatrzeniem Zielenia w wodę. Już wyłoniliśmy wykonawcę, który już zamie się poszukiwaniem źródeł. Na wiosnę ruszą odwierty.

Nie wszystkim spodobało się zaniechanie zaletwie niewielkiej kawałka jezdnia w Rynku...

– Gdyby się spodobało wszystkim, to by był prawdziwy cud. Poważniej rzecz biorąc – przyjeżdżamy pewien kłopotliwy działka i staramy się być konsekwentni w jego realizacji. Mammy przepiękny Rynek i grzechem byłoby nie wykorzystać go do wzniesienia ruchliwego turystycznego. Oczywiście nie będziemy nic robić wbrew całej opinii publicznej. Jednak bardzo wielu dusznickan narzekało od lat, że Rynek jest martwy. Trzeba to zmienić. Mam nadzieję, że uda nam się przekonać sceptyków i znaleźć takie rozwiązania komunikacyjne, które zminimalizują niedogodności zmian. Będziemy szeroko konsultować wsłuchiwać się w uwagi i propozycje.

Modernizacja obiektu biathlonowego na Jamrozowej Połanie nie była wpisana w pański program wyborczy, a jednak stał się pan jej wielkim oświadczeniem. Dlaczego?

– Pisałem o tym w poprzednim wydaniu „Kuriera”. Przypomnę krótko: taki zbieg korzyści obywateli – sukcesy Weroniki Nowakowskiej, wsparcie Polskiego Związku Biathlonu, Ministerstwa Sportu i Urzędu Marszałkowskiego oraz przyznanie wysokiej rangi zawodów nie przydadzą się

nam znowu w jednym czasie. A jeśli chodzi o pieniądze – już teraz grupy korzystające z obiektu przyniosą dusznickiej branży hotelarskiej blisko milion zł obrotu rocznie.

Jednak wielu radnych ma duże wątpliwości co do zasadności podejmowania tej inwestycji.

– Ona nie jest współfinansowana ze środków UE, a ministerialnych. Nie mogliśmy tu przewidzieć, ile dostaniemy. Wnioskowaliśmy o dofinansowanie w wysokości 70 proc. a otrzymaliśmy ok. 37 proc. Teoretycznie więc większość kosztów spadła na budżet miasta, bo nie ma pewności, że uda się zdobyć inne środki. Część nadnych nie chce wysokiego zadłużania gminy na ten cel. Jednak już po podpisaniu porozumienia z Ministerstwem Sportu samorząd wojewódzki postanowił wesprzeć nas kwotą dwóch milionów zł. To znacząco zmniejszyła obciążenie gminy. Są jeszcze szanse na pozyskanie dodatkowych środków.

Liczę, że ci sceptycy nie nastawili radni zmienną zdanie w tej sytuacji.

Wielu z nich chętniej widziałoby inwestycje w poprawie estetyki miasta...

– Ja również. Nie bez powodu jedno ze spotkań przedwyborczych mojego komitetu było poświęcone wykładaniu estetyce. Pracujemy nad lokalnym programem rewitalizacji części miejskiej Duszni, który ruszy już w przyszłym roku i pozwoli zmienić zarówno przestrzeń publiczną, np. podwórka, jak i obiekty prywatne, np. elewacje kamienic. Starając się, by nasze wspólnoty mieszkaniowe skorzystały jak najbardziej na tym programie, już teraz zapraszamy na spotkanie z Ireneuszem Ratusznikiem, który w grudniu wyjaśni zasady wnioskowania i finansowania inwestycji z tego programu.

Co z tymczasem już dusznicką geotermią? Czy jest w ogóle cień szansy, zostanie wykorzystana w przewidzianym czasie?

– Nie sądzę. Ta perspektywa uijnia nie przewiduje dotowania badań nad geotermią, a od kontynuacji takowych należałoby znowu zacząć. To bardzo kosztowna i ryzykowna inwestycja. Niesie, istniejący od-

wiert nie może być bezpośrednio wykorzystany do eksploatacji. Jednak możliwe jest – i do tego namawiam inwestorów – by obiekt hotelarski z kompleksem basenów powstał przy wykorzystaniu ekologicznych źródeł energii, jak pompy ciepła i panele słoneczne. Taka inwestycja byłaby bardzo prawdopodobna, gdyby udało nam się połączyć Duszni z Zieloną...

...koleją gondolową. Są na to realne szanse?

– Za wszelką cenę, by odpowiedzieć twierdząco. Pracujemy nad ofertą inwestorską w tym zakresie. Zakładamy, że taka inwestycja mogłaby powstać w partnerstwie publiczno-prywatnym. Liczymy, że w przyszłym roku rozpoczniemy proces negocjacji mający na celu wyłonienie inwestora.

Święta za pasem. Będzie się działo w Rynku?

– Będzie wyjątkowo. W niedzielę 20 grudnia po raz pierwszy w historii naszego miasta organizujemy wigilię dla wszystkich mieszkańców. Serdecznie zapraszamy dusznickich parafii. Przygotowujemy potężny wigilijny siód, będzie ciepłe danie, ale zachęcamy również do przyniesienia własnych świątecznych smaków i dzielenia się nimi. Nie jestem osobą wierzącą, ale myślę, że symbolika, a przede wszystkim duch Wigilii Bożego Narodzenia i jej żywy w Polsce obyczaj, mogą sprawić, że poczynimy większą więź między nami nie tylko w rodzinach i wśród przyjaciół, ale teraz także w całym mieście. Wspólna wigilia może być okazją do zaprezentowania się różnych grup mieszkańców. Pokażą się strażacy i leśnicy, zapraszam i innych. Będzie koncert koledów w ciągu dnia kusić będą słodką jarzmanką Bożonarodzeniowego.

Jedenaste dni później spotkamy się w Rynku ponownie na tradycyjnej zabawie sylwestrowej. Tym razem królować będą Beatlesi. Nowy Rok powinniśmy oczywiście świętować, jeszcze raz gorąco zapraszam – bądźmy razem!

**rozumiwał
Krzysztof Janowski**

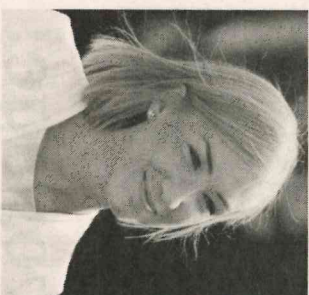
wych.

Rada Miejska przejechała również stanowiąc Komisji Rewizyjnej w związku ze skargą mieszkańców Duszni-Zdroju na działalność Burmistrza Miasta Duszni-Zdroju. Skarga dotycząca braku odpowiedzi na pismo mieszkańców została uznana za bezzasadną.

Uchyloniono uchwałę nr XII/50/15 Rady Miejskiej w Duszniach-Zdroju z dnia 12 października 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy warunkowej użyczenia nieruchomości, za-

PO RAZ PIERWSZY KOBIETA Zmiana na stanowisku wiceburmistrza

Karolina Wołoszyn-Cymbalista zastąpiła z początkiem grudnia Jacka Kowalczyka na stanowisku zastępcy burmistrza Duszni-Zdroju.



Nowa wiceburmistrz ma 30 lat, jest mieszkanką Bystrzycy Kłodzkiej, ale od marca 2011 jest związana także z Duszniakami, a ściślej – z Muzeum Pamiętnictwa, gdzie pełniła funkcję specjalisty ds. organizacyjnych administracyjnych. Za tą niewiele mówiącą nazwą kryje się praca w zespole odpowiedzialnym m. in. za przygotowawanie różnych projektów oraz wniosków o ich dofinansowanie, jak również za nadzorowanie realizacji tych projektów. Największym sukcesem zespołu było pozyskanie na początek 2014 r. prawie 10 milionów zł z funduszy norweskich i funduszy EOG oraz środków krajowych. W Muzeum twarzą własne prace związane z realizacją wielopłaszczyznowego projektu, który otrzymał to dofinansowanie.

Karolina Wołoszyn-Cymbalista ukończyła ochronę środowiska na Uniwersytecie Przyrodniczym w Wrocławiu. Wcześniej pracowała w Urzędzie Miasta i Gminy w Łądku-Zdroju. Bardzo ceniony przez burmistrza Piotra Lewandowskiego Jacek Kowalczyk został odwołany na własną prośbę z powołań zdrowotnych.

kmj

Uchodźcy w naszym zdrowisku?

Urząd do Spraw Cudzoziemców ogłosił otwarty przetarg na zakwaterowanie i wyżywienie cudzoziemców ubiegających się o status uchodźcy. Mogły do niego przystąpić ośrodki dysponujące od 50 do 120 miejsc. Swoją ofertę zgłosił Hotel & Browar Jamrozowa Połana, jednak została ona odrzucona ze względu na formalnych.

Przystąpienie do przetargu nie było obwarowane koniecznością uzyskania zgody gminy. Udział w przetargu Hotelu & Browaru Jamrozowa Połana wywołał z jednej strony zrozumiałe zainteresowanie mediów, z drugiej – duży niepokój w mieście.

Współcześnie ludzizm, których wojna lub inne okoliczności zmuszają do ucieczki z ojczyzny. Nie chcą jednak zakładać z góry, że niektórzy z nich mogą stanowić poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców.

Uważam jednak, że lokowanie w jednym miejscu dużych grup imigrantów pochodzących z krajów o odmiennej kulturze nie sprzyja ich przystosowywaniu do życia w Polsce i może stać się dla nich samych źródłem frustracji oraz rodzić poważne napięcia, także w kontaktach z miejscową społecznością.

**Teresa Zarówna
Inspektor ds. Obsługi**

Jest zatem zrozumiałe, że my, dusznickanie, chcemy mieć decydujący głos w sprawie mogącej mieć dla nas dalekosiężne skutki. Uwzględnienia tego naszego głosu domagać się będą my od władz państwowych w każdym takim przypadku.

Jednocześnie byłbym skłonny rozważyć przyjęcie w Duszniach-Zdroju rodziny uchodźców, nad którym moglibyśmy rozłożyć opiekę i którym moglibyśmy efektywnie pomóc w trudnym procesie asymilacji. Takie rozwiązanie wydaje mi się bardziej racjonalne i bardziej humanitarne.

Piotr Lewandowski



Grupa Teatralna Misz-Masz

Voyage, voyage!

Monolog (z języka greckiego monologos - „mówiący do siebie”) - wypowiedź jednego podmiotu literackiego o charakterze autonomicznym i samodzielnym.

Z takim rodzajem sztuki teatralnej zmierzyła się amatorska grupa teatralna Misz-Masz z Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Dusznikach-Zdroju na X Konkursie Dziecięcych i Młodzieżowych Kreacji Aktorskich MONOLOG w Bielawie.

Natalia Talar przedstawiła „Dzień z życia anorektyczki” z książki pt. „Motylki” Laurie Halse-Anderson, Kamila Machaj wstąpiła we fragmencie „Przygody z zębem” z książki Katarzyny Grocholi pt. Serce na temblaku” oraz Joanna Rzeszutek wcieliła się w „Marudę” Magdaleny Samozwaniec z „Tylko dla Kobiet”.

Poziom konkursu dość wysoki, a chętnych do głównej nagrody wielu. Na scenie widać było wielkie zaangażowanie artystów. Byliśmy świadkami nieustannej zmiany masek i żonglerki emocjami. Zobaczyliśmy jak z zupełną swobodą, wdziękiem i dojrzałym warsztatem

aktorskim występowali uczestnicy konkursu. Było to niesamowite przeżycie i ogromne doświadczenie. Z „wojaży” wróciliśmy do Duszniak dość późno i bardzo zmęczeni. Choć nie zdobyliśmy prestiżowych nagród, to jednak bardzo cieszymy się, że mogliśmy uczestniczyć w kulturalnym wydarzeniu. Poznaliśmy wielu ciekawych, młodych ludzi, dla których oprócz błędnego spędzania czasu na „fejsie” czy „esemesach”, łączy kultura, sztuka, literatura, teatr i dobra zabawa.

Wielką pochwałą należy się Natalce, Kamili i Asi za twórcze i aktywne spędzenie swojego wolnego czasu, pomimo natłoku wielu obowiązków szkolnych i pozaszkolnych. Za pielegnowanie słowa polskiego, wzbogacanie jakości życia przez podejmowanie wartościowych decyzji przełamania codziennej monotonii.

Niepowtarzalna uczta muzyczna w krainie opery

Występ artystów z Wiednia, Pragi i Wrocławia będzie niezapomnianym wieczorem w krainie najpiękniejszych melodii!

Karnawałowa Gala Operowo-Operetkowa to czardasze, walece, toasty, miłosne arie i duety, sceny operetkowe, a także standardy jazzowe, które rozbrzmiewać będą 28 grudnia od godziny 15:30 w Teatrze Zdrojowym im. F. Chopina. W programie znajdują się najslawniejsze sceny z oper: „Traviata”, „Nabucco”, „Lakme”, „Carmen”, „Don Giovanni”, „Opowieści Hoffmanna”, „Porgy and Bess” i wiele innych. Magię dawnego Wiednia odkryjemy w najpiękniejszych duetach i scenach z operetek Johanna Straussa („Zemsta nietoperza”) i Imre Kalmana („Księżniczka czardasza”). Szampański nastrój wieczoru uzupełnią barwne pieśni neapolitańskie oraz popu-

larne przeboje. Porywający wieczór z muzyką pełną emocji, barw w towarzystwie sześciu znakomitych śpiewaków operowych. Całość ubarwiona słowem komentarza. Wykonawcy: Agnieszka Drożdżewska (sopran, Wrocław), Barbara Spitzer sopran, Wiedeń), Anna Wilczyńska (sopran, Wrocław), Izabela Strzelecka (mezzosopran, Wrocław), Tomasz Tracz (tenor, Wrocław), Ivo Michl (baryton, Praga) oraz Witold Janusz (fortepian, Wrocław). Koncert poprowadzi Martyna Witowska z Teatru Ad Spectatores z Wrocławia. Koncert trwać będzie dwie godziny.

Bilety: 25 zł (indywidualne); 20 zł (grupowe pow. 10 osób).

Dzień Pluszowego Misia

25 listopada swoje święto obchodziła najmiłsza zabawka, najlepszy przyjaciel dzieci i niezastąpiona przytulanka – pluszowy miś. Mimo coraz nowocześniejszych i coraz bardziej atrakcyjnych zabawek, moda na misie nie przemija.

Najpopularniejsza wersja historii powstania tej sympatycznej zabawki pochodzi z 1902 roku. Podczas jednego z polowań prezydenta Stanów Zjednoczonych Teodora „Teddy” Roosevelta, jego towarzysz łowów miał postrzelić młodego niedźwiadka i przyprowadzić go do prezydenta. Ten widząc przerażenie zwierzęcia kazał je uwolnić. Epizod ten został przedstawiony na grafice w waszyngtońskiej gazecie, którą czytał również producent zabawek. Zainspirowany tą sytuacją rozpoczął produkcję pluszowych niedźwiadków o nazwie Teddy, za specjalnym pozwoleniem prezydenta. Światowy Dzień Pluszowego Misia ustanowiono dokładnie w setną rocznicę powstania maskotki – w 2002 roku. W ciągu wieku pluszowy miś stał się jednym z najważniejszych symboli, jest bohaterem niezliczonej ilości bajek i książek dla najmłodszych. Jego podobizna widnieje na zeszytach, koszulkach, czapkach, a w sklepach z pamiątkami aż roi się od misio-nych figurek i gadżetów. Chyba nie ma domu, w którym na półce, łóżku lub fotelu nie siedzi miś.

Z okazji jego święta również w Duszniakach zostały przeprowadzone specjalne zajęcia edu-



Dzieci ze szkoły podstawowej ze swoimi misiami

kacyjne. Przedszkolaki obchodzili ten dzień w Sali Webera. Wśród zaproszonych gości był burmistrz Duszniak-Zdroju Piotr Lewandowski, który przeprowadził z dziećmi konkurs wiedzy o niedźwiadkach i „osłodził” imprezę „misiowymi” batonikami. Udział w tym wydarzeniu wzięły również podopieczne pani Joanny Szewczyk z kółka teatralnego „Misz - Masz”, recytując wiersze o misiach z literatury dziecięcej. Nad całością czuwa-

ła i zabawiła dzieci nauczycielka z przedszkola pani Barbara Piwowar. Dzieci wraz ze swoimi misiami przyniesionymi z domu, przy wtórze piosenek o znanych misiach, bawiły się i śpiewały: „Miś jest mały i puchaty, miś jest fajny i kudłaty, miś jest gruby jak ta kula, misia zawsze się przytula”.

Przytulanki opanowały również dusznicką szkołę podstawową. Wszystkie dzieci przyniosły swoje ulubione misiaczki.

Uczniowie poruszali się śladami misia wykonując różne zadania, a następnie w sali gimnastycznej odbyło się spotkanie wszystkich misio-nych z wspólną zabawą. Dzieci dostały także słodkie, misio-owe niespodzianki, które zakupili rodzice.

Ten dzień na pewno zostanie długo w pamięci i będzie miłym wspomnieniem wspólnej zabawy oraz możliwości zaprezentowania swojego misia kolegom.

TADEUSZOWI RÓŻEWICZOWI TERESA KĘPOWICZ

Wystawa „Zawsze fragment” Teresy Kępowicz jest zwieńczeniem nowatorskiego, interdyscyplinarnego przedsięwzięcia - bezpośredniego zestawienia malarstwa i poezji, mającego na celu wzmocnienie doznań i emocji u odbiorcy.

Organizatorem przedsięwzięcia jest Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego, a współorganizatorami muzea: Papiernictwa w Duszniakach Zdroju, Sportu i Turystyki w Karpaczu i Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze- Oddz. Dom Hauptmannów w Szklarskiej Porębie.

Zestawiając swoje malarstwo z poezją Tadeusza Różewicza (1921-2014), Teresa Kępowicz pragnie dowiedzieć, że sztuki te nie tylko istnieją obok siebie, ale też ich wzajemne przenikanie się i uzupełnianie tworzy nową wartość.

Zamierzeniem artystki było namalowanie cyklu obrazów do wybranej twórczości Tadeusza Różewicza. Cykl, który powstał w lipcu ubiegłego roku, składa się z 12 obrazów olejnych w formacie ok. 100 x 70 cm oraz 11 przedruków wierszy, stanowiących inspirację dla poszczególnych obrazów. Teksty utworów wydrukowano na papierze czerpanym z Muzeum Papiernictwa w Duszniakach Zdroju.



T. Kępowicz, Wodospad (fragment).

Wybór do projektu utworów o Dolnym Śląsku nie jest przypadkowy. Ma on uświadomić odbiorcy fakt fizycznej obecności wybitnego poety, dramaturga i prozaika, Tadeusza Różewicza w tym regionie i podkreślić jego związek z Karkonoszami i Dolnym Śląskiem. Jest to hołd złożony poecie, który swoją twórczością sprawił, iż kultura polska zakorzeniła się w Karkonoszach równie głęboko jak niemiecka. Wystawa jest także formą promocji Dolnego Śląska w kraju i zagranicą.

Może być prezentowana również dla uświetnienia uroczystości związanych z osobą Tadeusza Różewicza.

Ze względu na montaż systemu przeciwpożarowego wernisaż wystawy odbędzie się w styczniu 2016. O dokładnej dacie otwarcia ekspozycji poinformujemy za pomocą strony internetowej www.muzeumpapiernictwa.pl

Teresa Windyka
Oprac. na podstawie tekstu
Teresy Kępowicz

ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNO-
NOWOROCZNE

Gwiazda Leopold Staff

Świeciła gwiazda na niebie srebrna i staroświecka. Świeciła wigilijnie, każdy ją zna od dziecka. Zwiślały z niej z wysoka długie, błyszczące promienie, a każdy promień – to było jedno świąteczne życzenie. I przyszli – nie magowie już trochę podstarzali – lecz wiejscy kołędnicy, zwyczajni chłopcy mali. Chwycili w garść promienie, trzymają z całej siły. I teraz w tym rzecz cała, by się życzenia spełniły.

By się spełniły...
Byśmy my sami mogli je spełniać,
te osobiste i te nasze wspólne, dusznickie.
Byśmy mieli dość zdrowia, siły i woli, aby realizować nasze marzenia,
Te o szczęściu, pomyślności, życiu w pokoju i w miłości.

Spokojnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia, szczęśliwego Nowego Roku!

Piotr Lewandowski
burmistrz
Andrzej Rymarczyk
przewodniczący
Rady Miejskiej



Jeden z finałów WOŚP w Dusznikach-Zdroju

24. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Dusznikach – Zdroju

Finał WOŚP to jednodniowa zbiórka publiczna, organizowana przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tradycyjnie odbywa się w drugą niedzielę stycznia każdego roku.

Fundacja ma charakter filantropijny, jej podstawowym celem jest działalność w zakresie ochrony zdrowia polegająca na ratowaniu życia chorych osób, w szczególności dzieci, działanie na rzecz poprawy stanu ich zdrowia oraz na działaniu na rzecz promocji zdrowia i profilaktyki zdrowotnej. Co roku w tym dniu wśród śniegów i mrozów na ulicę wychodzi tysiące wolontariuszy i miliony Polaków, by wspólnie zbierać pieniądze na konkretny, wcześniej wy-

znaczony przez Fundację medyczny cel. Finał WOŚP stał się także cykliczną imprezą wpisaną w kalendarz Dusznik-Zdroju. 10 stycznia w naszym mieście będzie można spotkać wolontariuszy, którzy w tym roku kwestować będą na zakup urządzeń medycznych dla oddziałów pediatrycznych oraz dla zapewnienia godnej opieki medycznej dla seniorów. Miejski Ośrodek Kultury i Sportu w Dusznikach – Zdroju, jako sztab WOŚP 2016 serdecznie zaprasza do aktyw-

nego udziału w tym wyjątkowym dniu. W Teatrze Zdrojowym im. F. Chopina będziemy bawić się od godziny 15:00 przy muzyce lokalnych zespołów oraz licytować na rzecz Orkiestry przeróżne rzeczy.

W ciągu poprzednich 23 Finałów WOŚP zebrała i przekazała na wsparcie polskiej medycyny sumę ponad 650 mln PLN. Duszniki tylko w tamtym roku zebrały 9496,23 zł. Mamy nadzieję, że w 2016 pobijemy nasz rekord.

O godzinie 20.00 zapraszamy wszystkich do udziału w happeningu pt. „Świąteczko do Nieba”. W tej jednej chwili we wszystkich miastach, którym bliskie są idee WOŚP wysyłane są w stronę nieba, czyli w kierunku Dobrych Aniołów, światełka w postaci np. zapalonych zapałek, świeczki, pochodni, lampionów. W Dusznikach zapraszamy na pokaz sztucznych ogni.

Do zobaczenia!

Dziecięce ozdoby

W oczekiwaniu na Boże Narodzenie w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyły się zajęcia plastyczne o tematyce świątecznej.

W dniu 04 grudnia bibliotekę odwiedziły dzieci z przedszkola, które wykonały wspaniałe ozdoby na choinkę. Ręcznie robione łańcuchy, bałwanek i aniołki ozdobiły dział dla dzieci i młodzieży. Dziękujemy wszystkim dzieciom za twórczo i radośnie spędzony przedświąteczny czas.

JASEŁKA 2015

Czas oczekiwania na święta Bożego Narodzenia jest czasem wyjątkowym. Marzymy o tym, by zasiąść przy wigilijnym stole i przełamać się opłatkiem. Magiczna moc i atmosfera zbliżających się świąt sprawia, że chcemy choć na chwilę zatrzymać się, pomyśleć o mijającym roku.



Zapraszamy na coroczne Jasełka (Sprzymierzonych 6). To piękna dusznicka tradycja. W tym roku ten niepowtarzalny spektakl przygotowują uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum pod kierunkiem siostry Elekty (Kazimierzy Sławskiej), wspieranej przez Marzenę Stepnowską, Bożenę Janukowicz i ks. Mateusza Szweka. Na scenie pojawią się anioły i diabły oraz Święta Rodzina. Jak zakończy się walka dobra, ze złem o tym dowiedzie się w czasie naszego spektaklu.

Koncerty bożonarodzeniowe

Trudno spotkać opinię odmienną od tej, że Wigilia i następujące po niej dni są najbardziej oczekiwanymi i najpiękniejszymi świętami w roku.

Zanim ubierzemy choinkę, zasiądziemy do wigilijnego stołu i zaczniemy wypatrywać pierwszej gwiazdki, warto wprowadzić się w świąteczny nastrój za sprawą wyjątkowej

muzyki. Najlepszą okazją ku temu będą koncerty bożonarodzeniowe.

22 grudnia w Teatrze Zdrojowym im. F. Chopina o godzinie 19:00 wystąpi grupa Splot.

Podczas koncertu wykonane zostaną najpiękniejsze utwory wokalne z repertuaru bożonarodzeniowego.

27 grudnia mimo, że święta będą już za nami, Chór Makro-

tumia przypomni wszystkim o ich atmosferze w teatrze o godzinie 15:00. Koncert wypełnią kolędy, pastorałki i świąteczne melodie. Wstęp na oba koncerty oczywiście bezpłatny.

Bal karnawałowy

Jesienne szarugi za oknem, a my już planujemy karnawałowe przedsięwzięcie. Z wielką radością w imieniu Rady Rodziców oraz własnym zapraszamy serdecznie na bal karnawałowy pod hasłem „Za mundurem panny sznurem”.

Pomysłów na przebrania może być wiele. Mundury wojskowe, strażackie, policyjne, czy też szkolne mundurki mogą być inspiracją do stworzenia niepowtarzalnego stroju karnawałowego. Goście naszych poprzednich bali zawsze zaskakiwali nieszlachetnymi pomysłami i kreatywnością. Czarno-białe kreacje z ubiegłego roku, barwne stroje z różnych stron świata, czy świetne przebrania piratów z Karaibów były godne wielkich kreatorów mody.

Uciekając od jesiennych smutków, подарujemy sobie na nowy rok chwilę dobrej, mało powiedziane, fantastycznej zabawy. Rada Rodziców naszej Szkoły wspierana przez dyrekcję, nauczycieli i pracowników przygotowuje na wieczór 30 stycznia 2016 r. wiele niespo-

dzianek. Cel balu szczytny, zbieramy środki finansowe na odnowienie i wyposażenie kolejnych sal lekcyjnych. Dzięki inicjatywie Rady Rodziców w Szkole Podstawowej zmodernizowane i wyposażone zostały gabinety: językowy, historyczny, matematyczny, przyrodniczy oraz świetlica. W gmachu Liceum powstała nowoczesna sala audiowizualna, kawiarenka, sala historyczna. Piękne, kolorowe pufy zakupione przez Rodziców, służą uczniom w bibliotece i gabinecie terapeutycznym.

Czekamy na Państwa z niecierpliwością w Dworku Chopina 30 stycznia 2016 r. o godz. 20:00. Bilety do nabycia w Sekretariatach szkół przy ul. Wybickiego 2a oraz przy ul. Sprzymierzonych 6 w cenie 100 zł.



Jak rozpocząć nowy rok?

Kulturalne rozpoczęcie nowego roku w Dusznikach-Zdroju to już tradycja. Wszystkich, którzy będą chcieli podtrzymać ten obyczaj zapraszamy na koncerty noworoczne, które otwierają bogaty kalendarz wydarzeń w 2016 roku.

Fundacja Międzynarodowych Festiwalu Chopinowskich organizuje Koncert Noworoczny, który już na stałe wpisał się w kalendarz dusznickich imprez i zwyczajnie przegapić go nie można. Jak co roku zorganizowany zostanie w sali kameralnej im. Jana Webera – Rynek 10 w dniu 1 stycznia 2016 roku o godz. 17.00. W tym dniu wystąpią: Agata Chodurek (sopran), Przemysław Borys (tenor), Justyna Skoczek (fortepian). W programie arie i duety z operetek i oper. Po koncercie organizatorzy zapraszają na lampkę wina i słodki poczęstunek. Bilety w cenie 20 zł do nabycia w siedzibie Funda-

cji, tel. 748 669 280.

Z kolei 3 stycznia o godzinie 19:30 Miejski Ośrodek Kultury i Sportu w Dusznikach-Zdroju organizuje koncert noworoczny pn. „W Krainie Musicalu i Operetki”. W Teatrze Zdrojowym Joanna Marszałek zaprezentuje na szeroką skalę dorobek światowej muzyki. Imponujący program wieczoru obejmować będzie obszerne fragmenty największych arcydzieł opery, ulubione przez publiczność arie operetkowe oraz brawurowe interpretacje niezapomnianych przebojów musicalowych. Bilety w cenie 20 zł oraz 15 zł dla grupy powyżej 10 osób.

Kaletnictwo, moja pasja

Jedna z najbardziej kolorowych i wyjątkowych wystaw sklepowych w naszym mieście to niewątpliwie witryna przy ul. Mickiewicza gdzie mieści się galeria KattaStudio. To nie tylko sklepik z unikalnymi torbami, poduszkami i uroczymi przytulankami, to miejsce z duszą, w którym powstają niebanalne przedmioty. O swojej przyjaźni z igłą i nitką oraz o tym co zrobić, by pasja stała się sposobem na życie, opowie Katarzyna Miazek.

Jest pani kaletnikiem. Kaletnik – kto to właściwie jest?

Kaletnik, to zawód związany z wykonywaniem toreb, walizek, portfeli, pasków i innej galanterii, kiedyś głównie skórzanej. Dziś zakres stosowanych materiałów znacznie się rozszerzył. Ja pracuję przede wszystkim z tkaninami, sporadycznie używam eko-skór lub skór naturalnych z odzysku.

Kaletnictwo to część pani życia. Co ono dla pani znaczy?

Mój zawód, to moja pasja. Szycie torebek pozwala mi na uwolnienie energii twórczej – potrzeby kreowania czegoś nowego, innego, mojego. Kocham to co robię na co dzień i spełniam się w tym – to pozwala mi bez znużenia, czy niechęci zarabiać na przysłowiowy chleb. Rano przed wyjściem z domu nie mówię sobie – „o matko, znowu do pracy...”, tylko „ale fajnie, znowu dzisiaj coś uszyję”!

Jak zaczęła się pani przygoda z szyciem?

Od zawsze lubiłam „coś majstrować”. Kiedy byłam mała, moja mama i siostra robiły na drutach swetry, szyły ubrania, mama zawsze umiała wszystko naprawić, zacerować, przyszyć łatę, żeby uratować jakąś część garderoby. W latach 80. szanowało się każdą rzecz, bo o wszystko było trudno. Oczywiście mała Kasia też chciała tak umieć i zaczęła się szyć ubrańek dla lalek, haftowanie, dzierganie na szydełku. Jednak nie brałam pod uwagę, że stanie się to sposobem na dorosłe życie.

Po latach wykiełkował w mojej głowie pomysł na profesjonalne szycie torebek, a wtedy umiejętności robótkowe z dzieciństwa przydały się idealnie.

Moja przygoda z kaletnictwem zaczęła się w grudniu 2005 roku – 10 lat temu, co oznacza, że obchodzę teraz mały jubileusz – sama nie wiem kiedy te lata minęły.

Jaka jest tajemnica tego rzemiosła? Co trzeba robić, aby dobrze wykonywać tę pracę? Trzeba mieć jakieś wrodzone umiejętności?

Tą robotę – jak każda – trzeba lubić, żeby wykonywać ją dobrze. W kaletnictwie potrzebne są zdolności manualne, poczucie estetyki i umiejętność kompozycji, ale przede wszystkim li czy się staranność, cierpliwość i miłość do tego, co się robi. To dotyczy całego rzemiosła, niezależnie od jego dziedziny.

Artystów można podzielić na dwie grupy. Tych, którzy długo dojrzewają do realizacji swojego projektu, i tych, którzy realizują pomysł, który wpadł im do głowy 5 minut wcześniej. Jak to jest z panią?

Zacznijmy od tego, że nie przepadam za określeniem „artysta”. Wiele osób, które tworzą cokolwiek ręcznie nazywa się



Katta z torbami. fot.Tomasz Szewczyk.

bie artystami. Według mnie, to pewnie nadużycie. Ja jestem rzemieślnikiem.

Proces rozwoju moich projektów bywa różny. Czasami zupełnie zniechęcam, najczęściej przed zaśnieciem, wpada mi do głowy pomysł i realizacja następuje zaraz następnego dnia. A są też projekty, które ciągną się tygodniami, w których ciągle coś poprawiam i z których zazwyczaj nigdy nie jestem do końca zadowolona.

Może pani opowiedzieć historię swojego pierwszego projektu?

Pierwsza torba powstała ze starych, czarnych sztruksów, Spodnie były wyposażone w charakterystyczne metalowe klamki, które wykorzystałam, jako zapięcie torebki – z sentymentu mam ją do dzisiaj.

Upcykling, czyli twórcze przeróbki starych rzeczy – ubrań, torebek, czy obrusów – to świetny sposób na początek szcziowej przygody.

Na jakie problemy natknęła się pani na początku swojego biznesu?

Podstawowym problemem było zorganizowanie środków na wyposażenie pracowni. Udało mi się zdobyć pomoc finansową z Urzędu Pracy. Umożliwiła mi ona zakup maszyny do szycia i materiałów na pierwsze torby. Mogłam zacząć działać.

Jak wygląda proces od projektu do gotowej torby?

Najpierw musi być pomysł – gdy już wiem, co chcę uszyć, przenoszę moją wizję z wyobraźni na papier. Szkicuję wstępnie torbę i określam jej

wymiary. Uwzględniłam detale, czyli rodzaj zapięcia, wygląd wnętrza torby, czy będzie na długim pasku, czy może tylko z krótkimi uchwyty, kieszonki itd. Potem wykonuję rysunek techniczny, a następnie wycinam szablon poszczególnych części. Dobieram tkaniny oraz ewentualne zdobienia i zaczynam szyć prototyp. Jeśli jestem z niego zadowolona, torba wchodzi do kolekcji, jeśli nie poprawiam, aż wszystko będzie tak, jakbym chciała.

Ile czasu spędza pani projektując?

Początkowo siedziałam wiele godzin nad zeszytem, w którym nieustannie szkicowałam kolejne torby, notowałam pomysły. Teraz, po 10 latach pracy, zajmuje mi to znacznie mniej czasu. Po pierwsze, mam już swoje sprawdzone modele torebek, które stale szyję, więc potrzeba poszukiwania nowych rozwiązań zmalała. Po drugie, znajomość warsztatu pracy pozwala mi na przełożenie nowego pomysłu na realny projekt w około jeden dzień.

Zaczynała pani swoją sprzedaż od Internetu. Teraz ma pani również swoją galerię. Czy bezpośrednie spotkanie z klientami wnoszą coś do pani marki?

Kontakt z „żywym” odbiorcą daje mi bardzo dużo – szczególnie w moim zawodzie.

W Internecie dowodem uznania, że komuś podoba się to, co robię, jest zakup tej rzeczy. Czasami zdarza się, że klienci piszą do mnie listy ze swoimi wrażeniami odnośnie torebek, ale to

rzadkość. Natomiast w galerii, gdy prawie codziennie słyszę komentarze klientów: że starannie uszyte, że pięknie dobrane kolory, że ciekawe tkaniny itd., dostaję niesamowity ładunek pozytywnej energii, który bardzo motywuje do dalszej pracy.

Co trzeba zrobić, aby kupić u pani torebkę na zamówienie?

Moje torby są moje – oznacza to, ku zasmuceniu wielu klientów, że nie realizuję indywidualnych zamówień. To, co bardzo lubię w mojej pracy to wolność i niezależność. Szyję w danej chwili to, co mi w duszy gra. Czasem po prostu mam ochotę na konkretny fason, czasem na tkaninę. Nigdy nie lubiłam robić czegoś pod dyktando. Chyba nikt tego nie lubi. Czasami możemy umówić się z klientem na zmianę kolorów w wybranym fasonie torby – ale to wszystko, na co pozwalam. (śmiech)

Czy pani projekty mają jakiś znak rozpoznawczy?

Kiedyś takim znakiem był motyw czarnego kota. Byłam pierwszą osobą w polskim internetowym świecie hand-made, na którego projektach gościł czarny kot – to było w 2005 roku. Niestety jego zauważalne powodzenie spowodowało, że mnóstwo osób zaczęło umieszczać czarne koty na torbach. Co zrobić – prawa rynku. Sądzę, że moje torby cechuje coś nieuchwytnego i nienazywalnego – choć mi osobiście trudno się do tego ustosunkować. Znającymi rękodzielniczy i stali klienci, mówią, że potrafią rozpoznać moją torbę zawsze – po prostu patrzą i wiedzą, że to projekt z KattaStudio, mimo, że nie widzą firmowej metki. Może to jest to coś, ta cząstka mnie, która zostaje dołączona do wszystkiego, co robię z miłością.

Jaki jest przedział cenowy pani wyrobów?

Ceny toreb z KattaStudio zależą od zastosowanych materiałów oraz od rozmiarów i złożoności fasonu, co przekłada się na czas i ilość pracy potrzebnych do wykonania torby. Ceny wahają się od 29 zł za solidne siatki na zakupy, do 200 zł za najbardziej pracobochłonne modele, z gwarancją unikatowości.

Co by pani powiedziała młodym ludziom, którzy mają pasję, ale boją się ryzyka związanego z otwarciem swojego biznesu?

Jeśli naprawdę ci na czymś zależy, lubisz to robić i znasz się na tym – nie wahaj się, bo jeżeli nie spróbujesz, to się nie przekonasz, czy ma to sens. Być może na początku powinieneś się noga, będzie ciężko – nie załamuj się, tylko ucz się na błędach. Wyciągnij wnioski i walcz dalej. Bo nie mówię, że będzie łatwo – o, nie. Ale jeśli wierzysz w to, co robisz, jeśli to naprawdę kochasz, to już jest sukces.

KALENDARZ IMPREZ

GRUDZIEŃ 2015 / STYCZEŃ 2016

20 GRUDNIA

• Jarmark Świąteczny Rynek, godz.09:00, wstęp wolny.

22 GRUDNIA

• Koncert Bożonarodzeniowy grupy wokalne Splot, Teatr Zdrojowy im. F. Chopina, godz. 19:00, wstęp wolny

23 GRUDNIA

• Turniej Brydża Sportowego Parami, Restauracja Etiuda, Zdrojowa 13, godz. 17:00.

• Dusznicie środy badmintonowe, Hala Sportowa, godz. 19:00, wstęp około 5 zł.

27 GRUDNIA

• Koncert Bożonarodzeniowy Chóru Makrotumia, Teatr Zdrojowy im. F. Chopina, godz. 15:00, wstęp wolny

28 GRUDNIA

• Dzieciocy Puchar Orlicy Edycja Bożonarodzeniowa, Stok „Winterpol” w Zieleńcu, godz. 11:30, udział 30 zł lub 25 zł.

• Karnawałowa Gala Operowo-Operetkowa, Teatr Zdrojowy im. F. Chopina, godz. 15:30, wstęp 25 zł (indywidualne); 20 zł (grupowe pow. 10 osób).

29 GRUDNIA

• Mistrzostwa Polski Seniorów w biathlonie (biegi sprinterskie) Centrum Polskiego Biathlonu, godz. 10:00, wstęp bezpłatny.

• Wieczór autorski z ikonami dziennikarstwa sportowego – Krzysztofem Wyrzykowskim i Tomaszem Jarońskim Teatr Zdrojowy im. F. Chopina, godz. 19:00, wstęp wolny.

30 GRUDNIA

• Mistrzostwa Polski Seniorów w biathlonie (bieg masowy) Centrum Polskiego Biathlonu, godz. 10:00, wstęp bezpłatny.

• Turniej Brydża Sportowego Parami, Restauracja Etiuda, Zdrojowa 13, godz. 17:00, wstęp wolny.

• Dusznicie środy badmintonowe, Hala Sportowa, godz. 19:00, wstęp około 5 zł.

31 GRUDNIA

• Sylwester na Rynku, godz. 22:00, wstęp wolny.

• Sylwester na stoku, Zieleniec

Ski Arena, godz. 19:00, karnety 85zł (normalny) oraz 75zł (ulg.).

• Sylwester na biegówkach Centrum Polskiego Biathlonu, godz. 22:00, wstęp bezpłatny.

1 STYCZNIA

• Koncert Noworoczny Fundacja Międzynarodowych Festiwalu Chopinowskich, godz. 17:00, wstęp 20 zł.

3 STYCZNIA

• W Krainie Musicalu i Operetki, Teatr Zdrojowy im. F. Chopina, godz. 19:30, wstęp 20 zł (indywidualne); 15 zł (grupowe pow. 10 os.).

6 STYCZNIA

• Turniej Brydża Sportowego Parami, Restauracja Etiuda, Zdrojowa 13, godz. 17:00, wstęp wolny.

• Dusznicie środy badmintonowe, Hala Sportowa, godz. 19:00, wstęp: około 5 zł.

8 STYCZNIA

• Warsztaty strzeleckie Strzelnica LOK w Przedszkolu, ul. Krakowska 3, godz. 16:00, udział bezpłatny.

10 STYCZNIA

• Finał WOŚP, Teatr Zdrojowy im. F. Chopina, godz. 15:00, wstęp wolny.

13 STYCZNIA

• Turniej Brydża Sportowego Parami, Restauracja Etiuda, Zdrojowa 13, godz. 17:00.

• Dusznicie środy badmintonowe, Hala Sportowa, godz. 19:00, wstęp: około 5 zł.

14 STYCZNIA

• Puchar IBU (biegi sprinterskie), Centrum Polskiego Biathlonu, godz. 10:00, wstęp wolny.

15 STYCZNIA

• Warsztaty strzeleckie, Strzelnica LOK w Przedszkolu, ul. Krakowska 3, godz. 16:00.

16 STYCZNIA

• Puchar IBU (biegi pościgowe) Centrum Polskiego Biathlonu, godz. 10:00, wstęp wolny.

17 STYCZNIA

• Puchar IBU (sztafety mieszane), Centrum Polskiego Biathlonu, godz. 11:00, wstęp wolny.

Święta na stoku

Co powiecie na Boże Narodzenie spędzone aktywnie? Leniwe święta przy suto zastawionym stole z pilotem w dłoni odeślijmy do lamusa.

Smażone pierożki, lukrowane pierniczki i słodkie makowce dlać czego nie? Ale z pewnością te specjalia będą smakowały lepiej po aktywnie spędzonym dniu na świeżym powietrzu! A jak zima to narty i snowboard, a skoro białe szaleństwo, to tylko w stacji narciarskiej Zieleniec w Dusznikach-Zdroju. Jak już ulepieć uszka, to może przed wyczekiwaniem zaostrzyć apetyt

relaksując się na stoku? W tym dniu wyciągi będą pracowały od godz. 9:00 do 16:00. W pierwszy i drugi dzień świąt, stoki dostępne będą z kolei przez cały dzień od godziny 9:00 aż do późnego wieczora (do 22:00).

A więc w tym roku wstawiamy od stołów i ruszamy na stok, oczywiście ze wszystkimi bliskimi, w końcu Boże Narodzenie to święta wyjątkowo rodzinne.



KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU

OFICJALNA STORNA INTERNETOWA
WWW.DUSZNIKI.PL



Wydawca: Urząd Miejski w Dusznikach-Zdroju, Rynek 6, 57-340 Duszniki-Zdrój • Redaktor wydania: Beata Sujak
tel. +48 74 866 92 10 • email: duszniki@duszniki.pl

facebook

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU
DUSZNIKI-ZDRÓJ JEDYNY OFICJALNY FP